GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. | N^ER 153. | *Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.*

CZWARTEK DNIA 30 GRUDNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr na O° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 2, 195	+ 3. 4	91	półn: za. wicher	pochmurno	
30. 12	,, 3, 164	+ 2. 4	98	,, ,,	,, ,,	
8	,, 5, 007	+ 2. 3	96	zachodni mocny	,, ,,	
9	,, 6, 639	+ 0. 8	100	,, średni	,, ,,	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 24 grudnia.

Odezwa Do Walecznych Francuzów.

Sprzymierzeńcy nasi, ludzie dobijający się o wolność i swobody, do was odzywają się Polacy; do waszych serc mamy prawo, bo w jedney sprawie walkę rozpoczynając, jedne cele, jedne dążności mamy; bo jeden święty ogień ożywia nas i robi spokrewnionymi, bo jednym duchem ożywieni składamy jedne familyę, jeden towarzyski węzeł.

Francuzi coście zaledwo walkę z swym władzcą wygrali, a już na waszą zagładę, kilku despotów zrobiło sprzysiężenie. Czyliż nie doznaliście podpory w Polakach powstających, co krocie najeżonych na was bagnetów wstrzymali. Nie opuszczaycież sprawy naszey, bo ta iest waszą, bo pomyślność braci waszych stanie się waszem przedmurzem. Nie liczymy na dziesiątki milionów ludności jak Francuzi, nie walczymy z równym nieprzyjacielem jak Belgijczycy z Hollendrami, powstało tylko 4 miliony Polaków przeciwko 40 milionów Rossyan: miłość oyczyzny i chęć wyjarzmienia się z pod przemocy władzy północney, nie dozwoliły nam dłużey czekać, nie dozwoliły dłużey jęczeć w kaydanach. Dwadzieścia dni jak powstaliśmy a już 50 tysięcy woyska regularnego, 100,000 milicyi i 200 armat czeka na przyjęcie nieprzyjaciela. Rewolucya iest narodowa, naród ją za takową przez obydwie izby uznał; reprezentanci wybrali dyktatorem wodza, który w szkole Napoleona wyćwiczony, stanie się postrachem dla przywykłych do odnoszenia zwycięztw nad Turkami i Azyatami. Reprezentanci wyznaczywszy wodza i deputacye z obydwu izb do czuwania nad władzą nieograniczoną, pospieszyli do licznych szeregów, aby ostatnią kroplę krwi przelać za sprawę drogiey oyczyzny. Nic zaniedbanem nie było, co tylko uczynić wypadało, abyśmy pierwsze zwycięztwo otrzymawszy, mogli oswobodzić resztę braci na-

szych Litwinów, tudzież mieszkańców Wołynia, Podola i innych prowincyi polskich, przez grabieżców jeszcze posiadanych. Wzmocnią się wkrótce szeregi nasze tymi, których wydobyć z pod jarzma pragniemy. Utracić musi Rossya prowincye polskie 14 milionów ludności mające, brak tylko zasiłków pieniężnych mógłby nasze wydobycie się z ucisku przedłużyć, zasilcie nas przeto tym kruszcem, zasilcie kredytem. Zwrócimy wam i kapitały z procentem w gotowiźnie, lub temi produktami, których niezbędnie potrzebujecie.

Woyska Prusaków na was już broń nabijały, oczekując tylko zasiłków z Rossyi, myśmy Rossyan wstrzymali; wy nie dozwolicie powrotu tym, którzy nie mogąc się doczekać posiłków, gotowi zwrócić na nas oręż, aby zatrudnionych woyną z groźnym nieprzyjacielem nayść z tyłu, a pogromiwszy, iść wspólnie na przytłumienie tey iskry rewolucyiney, która od was rozszerzać się zaczęła.

Nie dozwólcie Austryi obracać na nas bagnetów, zastraszcie ich drodzy towarzysze broni neyściem Włoch jeśliby w tey świętey walce przeszkadzać nam chcieli.

Francuzi! wszak Polacy dzielili zawsze różne waszego losu koleje, czyliż nie widzieliście naszych legionów we Włoszech, nieudaliż się z wami do S. Domingo, nie towarzyszyliż wam do Egiptu; odstąpiliż was wtenczas, gdy mróz i głód z krajów północy przymusił was do odwrotu. Nie byliż Polacy z wami w Hiszpaniy i Niemczech, za Renem i na Elbie, nie straciliż wodza swego pod Lipskiem.

Wszędzie krew Polska płynęła strumieniami w sprawie Francuzów, a kości Polaków obok francuzkich po wszystkich częściach świata rozrzucone, niewołająż do was: wesprzyjcie bratni naród, i jeżeli nie krwią, to kruszcem lub wpływem waszym, wesprzyjcie wiernych sprzymierzeńców. Chwila odrodzenia się naszego, chwila znękenia przeważnego despoty nadeszła, nie opuszczaycie jey, błaga was cała Europa drżąca na samo wspomnienie Rossyi, przejęta trwagą aby dzikie hordy Azyatów nie przeniosły swych siedzib nad Odrę, Elbę, Ren lub Sekwanę. — Niechay kogut Gallów odradzający się i depczący lilije, pomoże białemu orłowi do wydobycia się z wnętrzności czarnego dwugłownego ptaka.

Jenerał Gubernator

Miasta Stołecznego Warszawy

Zaleca wszystkim JP. Officerom świeżo ze szkoły podchorążych awansowanym, aby nayśpieszniey wyjeżdzali do mieysc swego przeznaczenia. Umieszczeni w dywizyi 2giey piechoty we 24 godzin ruszyć powinni.

Waleczni młodzi rycerze! śpieszcie pod chorągwie oyczyzny, której jesteście nadzieją i chlubą.

Jenerał Dywizyi:
(podp:) *Woyczyński.*

Za zgodność:
p. o. Szefa Sztabu
Kapitan Gwardyi J. *Nofok.*

Jenerał Gubernator

Miasta Stołecznego Warszawy

Zaleca JP. Officerom straży ruchomey lewego brzegu Wisły, w piechocie i jeździe umieszczonym, żeby nayśpieszniey wyjeżdzali z Warszawy do mieysc swojego przeznaczenia. Od pośpiechu w organizacyi siły zbroyney zależy naywięcey utrzymanie świętey sprawy. Mężni Polacy! śpieszcie bronić oyczyznę, szlachetny wasz zapał wróży niepodległość narodu.

Kommendant placu otrzymał wezwanie, żeby niniejszy rozkaz ściśle był wykonany.

Jenerał Dywizyi:
(podp:) *Woyczyński.*

Za zgodność:
p. o. Szefa Sztabu
Kapitan Gwardyi J. *Nofok.*

Zewsząd nadchodzą naypomyślnieysze wiadomości o duchu prawdziwie narodowym, jaki panuje między wszystkiemi klassami mieszkańców po województwach. Starzy, osiwiali, okryci bliznami nawet, spieszą pod oyczyste chorągwie. Dary na potrzeby oyczyzny w żadney epoce nie były hoynieysze. W niektórych województwach obywatele własnym kosztem tworzą po kilka pułków jazdy a niektórzy ofiarowali na ten cel całe swe majątki. O duchu Warszawy zbyteczną byłoby pisać, widziemy codzienne i nayjawnieysze jego dowody. Słowem, powstanie nasze uświęcone jednomyślnie przez izby prawodawcze, nigdy nie było tak zupełne, tak powszechne, jak teraz. Nigdy nadzieia odzyskania niepodległości nie była pod każdym względem pewnieysza. A zatem przekleństwo narodu, przekleństwo wieków, przekleństwo całey ludzkości spotkałoby tego, ktoby nie korzystaiąc z tak wielkiey siły moralney i fizyczney, jaką obecnie posiadamy, strwonił ją bez żadnego dla oyczyzny użytku. W wielu mieyscach obywatele, przejęci szlachetnym zapałem, ułożyli na piśmie akta powstania, inni uchwalili adressy do Dyktatora i rządu tymczasowego.

Słychać, że oprócz ludzi przepisanych prawem mieszkańcy stolicy maią zamiar uzbroić ieszcze 2000 piechoty i 400 jeźdców. Oddział ten ma nosić nazwisko *Dzieci Warszawy.*

W Sandomierskiem iest na każde zawołanie 20,000 ludzi dobrze uzbroionych, a 2gie tyle pozostaie zbroynych w domach. W Piotrkowie były officer Krakusów Józef Wiśniewski tworzy pułk Krakusów pod nazwiskiem pułku Krakusów xięcia Józefa. W Krakowskiem w ciągu czterech dni uzbroiło się blisko 60 tysięcy kossynierów. Wielu obywateli województwa Mazowieckiego pospieszyło z hoynemi darami w ludziach, koniach, broni i pieniędzach dla pułku konnego Mazurów, tworzącego się w Łęczycy. — Król Francuzów mianował marszałka Mortier posłem do Petersburga.

Rożniecki ogolił wąsy i faworyty za granicą Polski, ubrał się na nowo w mundur.

Wszyscy Polacy mieszkający w Paryżu, na pierwszy odgłos o powstaniu oyczyzny, chcieli pośpieszyć do niey, lecz poseł rossyyski odmówił im paszportów. Szczęśliwsi byli Polacy w Wiedniu, bardzo wielu z nich przybyło do Galicyi a niektórzy wprost do królestwa Polskiego. Polacy którzy byli w Berlinie już prawie wszyscy znaydują się w swoim kraju a wielu z nich w szeregach woyska.

Dnia 27 i 28 *Grudnia* 1830 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	26	—	24	15	24	—	23	—
— Zyta	25	—	24	—	23	15	23	—
— Jęczmienia	17	15	16	—	15	—	14	—
— Grochu	21	—	20	15	20	—	—	—
— Owsa	10	—	9	15	9	—	—	—
— Jagieł	33	—	32	—	31	—	30	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi &c.

Z mocy postanowienia Senatu Rządzącego ddto 6 października do N. 5824 odbywać się będzie w Biórach Wydziału Spraw wewnętrznych i Policyi publiczna licytacya na de-

stawę dla pociągów skarbowych, owsa korcy 600 i słomy centnarów 800 w połowie kłoci a w połowie mierzwy na dalszą potrzebę roku etatowego 1830/31 służyć mającey; mający chęć podjęcia się tey entrepryzy zechcą się zgłosić w biórach rzeczonych na d. 3cim stycznia 1831 r. o godzinie 10tey przedpołudniem opatrzeni w Vadium w kwocie złp. 700, o dalszych zaś warunkach wczasie licytacyi dowiedzieć się będzie można.

W Krakowie d. 18 grudnia 1830 r.

Senator Prezydujący: *Sobolewski.*
Konwicki S. W.

W moc polecenia Wys: Trybunału miasta Krakowa 22 grudnia r. b. Nro 4751 ruchomości po niegdy Józefie Zaspiszowskim stolarzu, to jest: warsztaty stolarskie, narzędzia do nich służące, zegarek srebrny, różne sprzęty, tudzież węgli kilkadziesiąt korcy, przez publiczną licytacyą w dniu 2 stycznia 1831 w domu w ulicy S Jana Nro 467 o godzinie 9 z rana sprzedawane będą

W Krakowie dnia 27 grudnia 1830 r. *W. Olearski Not.*

Dnia 31 grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach M. Krakowa, będą przez publiczną licytacyą sprzedane rozne towary, jako to: wino, cukier, tytoń, cykorya i fajans. — zaś dnia 4 stycznia r 1831 w tymże samym mieysću, i o tey godzinie rożna stolarszczyzna i sprzęty domowe, a tegoż dnia po południu dochod z 2ch stancyi w domu pod Nrem 163 w mieście żydowskiem stojącego.

W Krakowie dnia 24 grudnia 1830 r. *Woyciech Dziarkowski K. S.*

EDYKT.

C. K. Sąd Szlachecki Stanisławowski

Niniey szym podaje do wiadomości, iż Michał Kumaniecki właściciel dóbr, bezżenny, w Mikulincach, cyrkule Kolomyiskim zamieszkały, bez testamentu z tego świata zszedł, zostawiwszy podług podania za prawych sukcessorów swego majątku dwóch rodzonych braci Bazylego i Teodora Kumanieckich, którzy oraz do podania swych deklaracyi o sukcessyą wzywaią się; a ponieważ tuteyszemu C. K. Sądowi Szlacheckiemu nie iest wiadomo, czyli prócz podanych sukcessorów i więcey ieszcze krewnych nieznayduią się, którymby część prawey sukcessyi przynależeć mogła: przeto wszyscy żyiący powinowaci zmarłego Michała Kumanieckiego, którzyby prawa do spadku pozostałego po nim majątku udowodnić mogli, nimieyszym wzywaią się, ażeby swe deklaracye o objęcie spadku bez testamentu pozostałego z dobrodziejstwem inwentarza lub bez onego tym niezawodniey do tuteyszego C. K. Sądu podać starali sie, iłeby w przeciwnym razie pertraktacya o spadek iedynie tylko z tem odprawiała sie, którzyby swe o niego do sądu wzgłoszenie wnieśli, a uczyniwszy zadosyć temu, co się z prawa nieodbycie uskutecznić powinno, temu ów spadek przyzna się za kim naymocniey prawo mówić będzie.

Drdacki. *Suchey.* *Dąbrowski.* Z Rady C. K. Sądu Szlacheckiego Stanisławowskiego d. 9 Augusta 1830.
Strach. Sekretarz.

EDICTUM.

Per C. R. Forum Nobilium Stanislaopoliense

Notum redditur, quod Michael Kumaniecki, proprietarius bonorum, celebs, in Mikulinie Circulo Kolomyensi commorans, ab intestato mortuus sit, pro cujus solis et unicis successoribus, duo fratres acsi germani, nempe Basilicis et Theodorus Kumanieckie in Wyznia Wola Cirkulo Sanocensi habitantes, sub una ad exhibendam declarationem inviati, indicati fuere cum antem R. huic foro nobilium certum non sit, ultra eosdem alios non existere Consanquineos, quibus jus legitime successionis competeret, quare omnes et singuli consanquinei defuncti, qui santun existerent, et jus legitime successionis ad hanc hereditatem comprobare possent, excitantur, quatemus apud R. hocce Forum suam declarationem de adeunda hereditate ab intestato cum vel absq benefitio inventarii eo certius exhibeant, quo secus hereditas secum insinnantibus pertractabitu, prestitisq de lege prestandis, ei extradetur, cui inter petentes lex potissimum favebit.

Drdacki. Suchey. Dąbrowski. Ex Consilio C. K. Fori Nobilium Stanislaopoliensis die 9 Augusti 1830.
Strach Sekretarz.